

MAGDALENA ZDUN

ROZWÓJ GOSPODARCZY JAKO PROCES OSADZONY W PRZESTRZENI MIĘDZYŁUDZKIEJ

WPROWADZENIE

Rozwój jest zjawiskiem złożonym. Najlepiej daje się zaobserwować w etapach, które pozostawia po sobie. Przeświadczenie o jego nieuchronności mobilizuje do pytań o prognozy dalszego przebiegu. Jego gwałtowność dopinguje do opracowania odpowiednich dlań regulacyjnych strategii, a zbyt mała dynamika jest przyczyną stymulacyjnych interwencji. Rozwój pozostaje przy tym zjawiskiem wieloaspektowym. Ma wymiar technicystyczny, ekonomiczny, społeczny i kulturowy. Zmiany zachodzące w każdej ze sfer zwykle nie pozostają w izolacji od innych obszarów. Aspekt gospodarczy ujmować więc trzeba w kontekście przemian o charakterze społecznym i kulturowym. Co więcej, traktować go należy jako miernik tego, co fizycznie niemierzalne; desygnat idei, wartości, norm. W tym też kontekście daje się poznać jako dziejący się i osadzony w przestrzeni międzyludzkiej, jako dzieło aktorów społecznych i nurt, o którego przebiegu przesądza „systemowe” prawo.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie rozwoju jako „kategorii środka”, a służyć temu będzie czteroetapowa analiza. W etapie pierwszym pojęcie rozwoju zostanie umieszczone w trzech liniach dwubiegunowej analizy: żywiołowość–uregulowanie, jednostkowość–systemowość oraz aksjologia–pragmatyka. W etapie drugim wskazane zostaną kluczowe dla określenia semantyki rozwoju ujęcia: modernizacyjne i ewolucyjne. Dostarczają one pojęć, które czynią z rozwoju „kategorię środka”, czyli zjawisko osadzone w przestrzeni międzyludzkich relacji, łączące w sobie wartości z pragmatycznymi potrzebami oraz aspiracje indywidualne

z systemowym podporządkowaniem. W etapie trzecim wprowadzone zostaje dopasowane do „kategorii środka” narzędzie analizy. Jest nim pojęcie kultury rozwoju gospodarczego. Identyfikacja poszczególnych jej warstw stwarza możliwość diałgostyki procesu rozwojowego. Etap czwarty – ostatni zarazem – sprowadza się do wykazania możliwości skonstruowanego narzędzia. Służyć ma ono identyfikacji regionalnego zróżnicowania rozwoju gospodarczego.

Punktem wyjścia tego czteroetapowego wywodu musi być kilka stwierdzeń. Pierwsze z nich dotyczy definicji przyjętego do analizy pojęcia Piotra Sztompki, który określa rozwój jako sekwencję wzajemnie powiązanych zmian oraz „rozwijanie potencjału zawartego w istocie systemu”¹. To ukierunkowana immanentna modyfikacja, która może przybierać postać zarówno przekształceń ilościowych, jak i jakościowych, oraz zjawisko cechujące się różnym stopniem skomplikowania. Może mieć zarówno charakter jedno-, jak i wieloliniowy. Mimo wielości form i sposobów realizacji podlega jednak systematyzacji opisowej. Służy jej wyszczególnienie typowych dla rozwoju cech; są to: kierunkowość, przekształcalność i immanentność, które z kolei implikują niepowtarzalność, modyfikacyjność i autodynamikę procesu rozwojowego. Cechy te pozwalają jednocześnie określić rozwój za pomocą dwóch, pozornie wykluczających się kategorii: doskonałości i defetyzmu. Pierwsza z wymienionych ujmie rozwój w sposób właściwy technokratom. Jest on sposobem awansu, metodą na przeskoczenie na wyższy szczebel funkcjonowania. Drugie kryterium – defetyzystyczne – rozpoznaje żywiłość przyjętego do analizy procesu. Jest on siłą, od której nie ma uniku ani ucieczki. Doskonałością rozwoju jest jednak jego niedoskonałość – możliwość nieustannego wprowadzania zmian, i w tym tkwi jego paradoksalność i skomplikowana natura. Władysław Tatarkiewicz wszak pisze: „prawdziwa doskonałość leży w nieustannym ulepszaniu, stałym dopełnianiu, wzbogacaniu, pojawianiu się nowych rzeczy, właściwości, wartości”².

1. SEMANTYKA PROCESU ROZWOJOWEGO: LINIE ANALIZY

Paradoksalność wynikająca z zestawienia doskonałości z defetyzmem pozwala ująć rozwój w sposób wielowymiarowy. Jest to bowiem kategoria semantycznie skomplikowana. Wieloaspektową „geometrię” przyjętego do analizy pojęcia wyznaczają trzy linie analizy:

- żywiłość – uregulowanie

¹ P. SZTOMPKA, *Socjologia zmian społecznych*, Kraków: Znak 2010, s. 23.

² W. TATARKIEWICZ, *O doskonałości*, Lublin: Daimonion 1991, s. 24.

- jednostkowość – systemowość
- aksjologia – pragmatyzm

Pierwsza linia analizy rozpięta jest między brakiem uporządkowania a rygiem regulacji. Rozwój z jednej strony jawi się jako nurt przeobrażeń rozpędzony immanentną i trudną do zidentyfikowania siłą. Jest żywiołem, na którego przebieg jednostka nie ma większego wpływu. Poddać raczej się musi jego oddziaływaniom. Uczestniczy w nim w sposób niemy, bezpodmiotowy i podporządkowany. Jest wtopiona w nurt przemian, które postrzegać może wyłącznie w perspektywie retrospektywnej, jako już dokonane. Z drugiej jednak strony, rozwój może być postrzegany jako proces uświadomiony, a przez to podlegający regulacjom i uporządkowaniu. Jego geometrią jest wówczas splot racjonalnych działań społecznych, w znaczeniu nadanym przez Maxa Webera temu pojęciu³. Jest usensownioną strukturą działania, procesem wypierającym się inercjalności aktorów społecznych. Przestaje w ten sposób być siłą wobec jednostki zewnętrzna, przymusem, który niczym „fakt społeczny” Emilè Durkheima stanowi „wszelki sposób robienia, utrwalony lub nie, zdolny do wywierania na jednostkę zewnętrznego przymusu”⁴. Rozwój uregulowany to proces bazujący na świadomym uczestnictwie, a przez to w mniejszy sposób obciążony defetystycznymi prognozami. Staje się on nie tylko dziełem, efektem działań aktorów społecznych, ale również przedmiotem ich interwencji. Przestaje być zatem żywiołem, którego gwałtowność wymusza retrospektywę. Jest raczej procesem podlegającym prognostyce, o którym mówi się w kategoriach przyszłościowych. Prognozy te pozwalają opatrzyć analizowaną tu kategorię właściwymi przymiotnikami. Można mówić o rozwoju inteligentnym czy zrównoważonym. Diagnozować da się konwergencję i dywergencję rozwoju oraz modelować jego przebieg. Tak rozumiany proces rozwojowy staje się przedmiotem polityk publicznych, powołuje się dlań właściwe organy nadzorcze, instytucje, ministerstwa. Przestaje w ten sposób być żywiołem o nieuregulowanej formule, siłą niszczycielską i nieopanowaną, wymagającą, by na ołtarzu „cywilizacyjnego sukcesu” złożyć ofiarę z podmiotowego uczestnictwa.

Druga linia analizy rozciągnięta jest pomiędzy tym, co jednostkowe i systemowe. Rozwój jest zarazem efektem intencjonalnych działań jednostek, jak i procesem, którym steruje systemowa zasada. Z jednej strony jest procesem „zatomizowanym”, który formuje się na podstawie celowo racjonalnych czy egoistycznych – jak ująłby to Adam Smith – działań. Z drugiej – jest czymś więcej niż efektem

³ M. WEBER, *Pojęcie działania społecznego*, w: *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, M. Kucia, Kraków: Znak 2005, s. 57-58.

⁴ É. DURKHEIM, *Zasady metody socjologicznej*, tłum. J. Szacki, Warszawa: PWN 1968, s. 42.

„niewidzialnej ręki”. Stanowi produkt systemu, nurt wspierany jego autodynamiką. W tym przypadku jednostka zostaje włączona w rozwój na zasadzie prawa wzrostu wymagań. Talcott Parson tłumaczy to zjawisko w następujący sposób: aktorzy społeczni dążą do rozmaitych celów i starają się je zrealizować. Możliwe się to jednak staje jedynie w ramach wyznaczonych przez system społeczny: działanie jednostki winno polegać na dostosowaniu się do systemowego wymogu. Oznacza to, że jednostka zamienia się w bezmienny tryb rozwojowej maszyny; wykonuje zadania funkcjonalne dla całości. To gwarantuje jej też osiągnięcie wyznaczonego celu⁵.

Przestrzeń interpretacji zawarta między redukcjonizmem a realizmem socjologicznym nie jest jednak pusta. Wypełnia ją rozumowanie właściwe dla tzw. trzeciej socjologii. Rozwój na jej gruncie daje się poznać jako proces umieszczony w polu napięć między jednostką a systemem. Tak rozumiany i „umiejscowiony”, funduje się na splocie działań społecznych, daje się poznać jako strumień wzajemnych oddziaływań. Ma sobie właściwą geometrię społeczną. Jest nurtem wielotorowym, który potrzebuje spajających w całość wielość instytucji. Za taką „metodą” społecznego zakorzenienia rozwoju gospodarczego opowiada się węgierski badacz Karl Polany⁶. Mark Granovetter osadza zaś rozwój przestrzeni w relacjach międzyludzkich: rozgrywa się on w sieciach, przez to też nie jest ani wyłącznym dziełem jednostki, ani systemowo zdeterminowaną siłą⁷. Daje się prędeż poznać jako *élan vital* – pęd życia⁸, w którym miesza się akt kreacji z przymusem uczestnictwa. Staje się w ten sposób linią papilarną „świata życia”, w którym „doświadczamy siebie performatywnie – jako podmioty doznające przeżyć, spełniające organiczne czynności życiowe, uspołecznione, uwikłane w społeczne stosunki i praktyki, i jako podmioty działające, ingerujące w świat”⁹.

Uczestnictwo w procesie rozwojowym charakteryzuje się jednak różnym stopniem świadomości¹⁰. Część aktorów procesu rozwojowego dysponuje jedynie świadomością praktyczną. Inni dysponują wyższego rodzaju świadomością, określaną przez Anthony’ego Giddensa mianem „refleksyjnej”. „W powtarzalności – przeko-

⁵ T. PARSONS, *Struktura społeczna a osobowość*, tłum. M. Tabin, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne 1969.

⁶ K. POLANEY, *The Economy as Instituted Process*, w: *The Sociology of Economic Life*, red. M. Granovetter, R. Swedberg, Cambridge: Westview Press 2001.

⁷ M. GRANOVETTER, *The Strength of Weak Ties*, „American Journal of Sociology” 78(6)1973, s. 1360-1380.

⁸ H. BERSON, *Ewolucja twórcza*, przekł. F. Znaniński, Warszawa: Książka i Wiedza 1957.

⁹ J. HABERMAS, *Od obrazów świata do świata życia*, tłum. A. Romaniuk, „Filozofia i Nauka”. Studia filozoficzne i interdyscyplinarne 3(2015), s. 13.

¹⁰ A. GIDDENS, *Elementy teorii strukturacji*, tłum. S. Amsterdamski, w: *Współczesne teorie socjologiczne*, red. A. Jasińska-Kania [i in.], Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2008, s. 667.

nuje – jest głęboko uwikłana swoista refleksyjność podmiotów.[...] Cechą istoty ludzkiej jest działanie celowe, umotywowane. Motyw ten potrafi ona dyskursywnie rozważać¹¹. Dzięki temu typowi świadomości rozwój przestaje być żywiołem i siłą systemową. Jednostki uczestniczą w nim pełnie i kreatywnie: „nie tylko monitorują własne czynności i oczekują tego samego od innych, lecz nadto kontrolują fizyczne i społeczne aspekty sytuacji, w której się poruszają”¹².

Takie upodmiotowienie uposaża kategorię rozwoju we „współczynniki humanistyczne”¹³. Proces ten, stając się doświadczeniem człowieka, realizuje porządek społecznie uzgodnionych reguł, a jego analiza wymaga uwzględnienia perspektywy jego uczestników. W tym też sensie proces ten staje się zagadnieniem fenomenologicznym: trzeba w jego analizie uwzględniać biografie podmiotów, które go tworzą. Te zaś są nośnikami internalizowanych przez jednostkę norm i wartości. Taka konstatacja pozwala wykreślić trzecią – już ostatnią linię znaczeniową analizy.

Trzecia linia analizy rozpięta jest pomiędzy aksjologią i pragmatyzmem. Rozwój jest bowiem zarówno nośnikiem i wytworem wartości, jak i nurtem ściśle pragmatycznych przemian. O jego przebiegu z jednej strony decyduje aksjologia systemu, wartości i normy; z drugiej – mierzona potrzebami chęć doskonalenia. Wtedy też rozwój oznacza awans technologiczny i gospodarczy, a nie obszar kulturowych transformacji. Nieco pechowe umieszczenie rozwoju między sferą idei i pragmatyki podtrzymuje zadane przez Karola Marksa pytanie o prymat „świadomości nad bytem” i *vice versa*¹⁴. Jednocześnie ujęcie to wkomponowuje dyskusję nad rozwojem w kontekst dwóch konkurencyjnych względem siebie determinizmów: ideologicznego i materialistycznego. Za pierwszym z wymienionych opowiada się jeden z najbardziej znanych aksjologicznych interpretatorów procesu rozwojowego. Shumel Eisenstadt – bo o niego tu chodzi – dokonuje rozróżnienia cywilizacji „aksjalnych” i nieaksjalnych¹⁵. W pierwszych z nich napięcie między światem materialnym i duchowym doprowadza do zdynamizowanego rozwoju. Zdaniem Eisenstadta relacja między ontologią systemu społecznego a materialnym jego urzeczywistnieniem przesądza o rozwoju. Tezę na temat aksjologicznych warunkowań procesu rozwojowego eksponują także inni klasycy, m.in. Max Weber, argumentujący za zbawiennym wpływem idei protestanckich na rozwój, oraz Ronald

¹¹ Tamże, s. 664.

¹² Tamże, s. 665.

¹³ F. ZNANIECKI, *Wstęp do socjologii*, Warszawa: PWN 1998.

¹⁴ K. MARKS, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, tłum. E. Lipiński, Warszawa: Książka i Wiedza 1955.

¹⁵ S. EISENSTADT, *Utopia i nowoczesność. Porównawcza analiza cywilizacji*, tłum. A. Ostolski, Warszawa: Oficyna Wydawnicza 2009.

Inglehart, dokonujący rozróżnienia na kultury ekspansji i przetrwania¹⁶. Do grupy „aksjologicznych interpretatorów” zaliczyć również trzeba Mariano Grandonę – argentyńskiego badacza¹⁷, który z kolei identyfikuje listę aksjologicznych zmiennych wyjaśniających rozwój, oraz badaczy, którzy do wyjaśnienia rozwoju angażują kategorie osobowości i charakteru społecznego. Osobowość jest przedmiotem badań Everreta Hagena¹⁸ i Davida McClellanda¹⁹. Z kolei charakter społeczny na warsztat biorą Erich Fromm i Malcolm Maccoby²⁰.

Interpretacja pragmatyczna rozwoju ma zaś źródło w determinizmie technologicznym. Do czołowych przedstawicieli nurtu zaliczyć trzeba Williama Ogburna²¹, Daniela Bella²² czy Thorsteina Veblena²³. Dla technycystów typowe jest przekonanie na temat konieczności i nieuchronności technologicznych przemian. Jednocześnie wyrażają oni przekonanie, że materia ma prymat na ideą. Oznacza to, że wynalazki, innowacje czy – jak chce tego Marks – środki produkcji uposażone są w zdolność do przeformowywania świata.

2. EWOLUCJONIZM, MODERNIZACJA, DIALEKTYKA – KLASYCZNE UJĘCIA ROZWOJU I KLUCZOWE DLAŃ POJĘCIA

Semantykę rozwoju budują trzy klasyczne w teorii socjologicznej ujęcia. Zaliczyć do nich trzeba: ewolucjonizm, koncepcje modernizacyjne i dialektyczne. Każde z tych ujęć dostarcza kluczowej kategorii, odpowiadającej za utrzymanie „rozwoju” w wymienionych wcześniej liniach analizy. W przypadku ewolucjonizmu pojęciem tym jest „rola społeczna”, w przypadku koncepcji modernizacyjnych – „stadium rozwoju”, zaś dialektycznych – „konflikt wartości”.

¹⁶ R. INGLEHART, *Kultura a demokracja*, tłum. S. Dymczyk, w: *Kultura ma znaczenie. Jak wartości wpływają na rozwój społeczeństw*, red. L.E. Harrison, S.P. Huntington, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka 2003, s. 146-168.

¹⁷ M. GRANDONA, *Kulturowa typologia rozwoju gospodarczego*, tłum. S. Dymczyk, w: *Kultura ma znaczenie*, s. 110-116.

¹⁸ E. HAGEN, *On the Theory of Social Change. How Economic Growth Begins*, Homewood, Illinois: The Dorsey Press. Inc. 1962, s. 86-98.

¹⁹ D. McCLELLAND, *The Achieving Society*, Princeton: Van Nostrand, New York, 1961.

²⁰ E. FROMM, M. MACCOBY, *A Social Character in a Mexican Village. A Socio-Psychoanalytic Study*, Englewood Cliffs, New Jersey: Prentice-Hall, Inc. 1970.

²¹ W.F. OGBURN, *On Culture and Social Change. Selected papers*. Edited and with an Introduction by O. Dudley Duncan, Chicago: University Press Chicago 1964.

²² D. BELL, *The Coming of Post-industrial Society. A Venture in Social Forecasting*, London: Heinemann 1974.

²³ T. VEBLEN, *Absentee Ownership and Business Enterprise in Recent Times: The Case of America*, London: Allen & Unwin 1924.

Ewolucjonizm reprezentuje „tendencję do skupiania uwagi na prawidłowościach ogólnoswiatowego procesu ewolucji i lekceważenia «przypadków» i osobliwości lokalnych”²⁴. Daje się poznać jako metoda poszukiwania ogólnosystemowych praw, ignorująca obecność jednostki. Lekceważenie tego, co indywidualne, jest pochodną filozofii „wielkich, uniwersalnych praw”. Filozofia ta legitymizuje systemowe określenie rozwoju. Oznacza on w tym przypadku rozrost funkcjonalny i strukturalny systemu społecznego. Pionier ewolucyjnego ujęcia – wiktoriański myśliciel Herbert Spencer – proponuje, by system i jego wewnętrzny rozwój badać na wzór nauk przyrodniczych, tak jakby był to żywy organizm. Stąd też ewolucjonizm jest jednoznaczny naturalistycznie i reprezentuje „tendencję do skupiania uwagi na prawidłowościach ogólnoswiatowego procesu ewolucji i lekceważenia «przypadków» i osobliwości lokalnych”²⁵. Takie ustalenie pozwala całkowicie zlekceważyć jednostkę. Epigoni Spencera czynią zeń niemy tryb maszyny rozwoju, a tezy ich mają charakter skrajnie uniwersalistyczny. Bazują one na przekonaniu o jedności świata i uniwersalności jego praw. Herbert Spencer przekonuje, że nauce potrzebna jest znajomość ogólnych praw (występowania, następstwa, struktury czy funkcji), która zastępuje wiedzę o szczególnych przypadkach, a wyraża to słowami: „Dopóki nie rozporządzamy prawdziwą teorią ludzkości, dopóty nie jesteśmy w stanie interpretować historii, kiedy zaś taką historię mamy, nie chcemy historii”²⁶. Ignorancja jednostki pozwala ostatecznie Spencerowi zdefiniować ewolucję, jako „zmianę od nieuporządkowanej homogeniczności do uporządkowanej heterogeniczności”²⁷.

Podobnym tropem zmierza neoewolucjonizm. Jego czołowy przedstawiciel, Talcott Parsons, opowiada się za systemowym przebiegiem ewolucji i określa znaczenie jednostki w tym procesie. W rezultacie szkoła ta próbuje wyznaczyć aktorom społecznym zadania całkowicie legitymizowane przez system. Zdaniem Parsonsa, całość społeczna ulega strukturalnej i funkcjonalnej komplikacji, a dzieje się to poprzez zróżnicowanie ról i pozycji, które budują system²⁸. Dywersyfikacja ról jest odpowiedzią na wzrastające wymagania systemu. Zaprezentowany przez Parsonsa woluntarystyczny model działania zakłada, że aktorzy społeczni zmierzają do realizacji celów wyznaczonych przez system społeczny²⁹. Jednocześnie warunkiem zachowania kluczowej dla całości społecznej homeostazy całości jest integracja

²⁴ J. SZACKI, *Historia myśli socjologicznej*. Wydanie nowe, Warszawa: PWN 2012, s. 282.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ H. SPENCER, *On Social Evolution*, Chicago: University of Chicago Press 1972, s.71.

²⁸ T. PARSONS, *The Systems of Modern Societies*, Englewood Cliffs: Prentice-Hall 1971, s. 306.

²⁹ T. PARSONS, *Struktura społeczna a osobowość*, tłum. M. Tabin, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne 1969.

osobowości z systemem. To z kolei oznacza, że system istnieje i rozwija się dzięki mechanizmowi adaptacji i różnicowania. Za jego sprawą dzieli się na mniejsze, funkcjonalnie zróżnicowane podsystemy, które pracują efektywniej. Mechanizm ten doprowadza to stopniowego przejścia przez kolejne fazy rozwoju: pierwotną, prymitywną, późniejszą, pośrednią i nowoczesną³⁰. Jednostka w procesie tym uczestniczy jedynie *per procura* – zredukowana do pozycji w strukturze. Jej podmiotowość realizuje się przez rolę – narzędzie, które łącząc jednostkę z systemem, unieważnia pytanie o indywidualny udział. Rola w ten też sposób staje się pojęciem kluczowym – pozwalającym zakopać przepaść między jednostką a systemem. Dzięki niej możliwy jest udział aktorów społecznych w procesie rozwojowym, i to ona stanowi jedno z trzech pojęć, czyniących rozwój „kategorią środka”.

Pojęciem drugim jest „stadium rozwoju”. Daje się ono wyprowadzić bezpośrednio z koncepcji modernizacyjnych. Kazimierz Krzysztofek i Marek Szczepański wskazują na cztery znaczenia modernizacji³¹. Po pierwsze – oznacza ona doskonalenie, które urzeczywistnia się głównie w technologicznym postępie. W tym też znaczeniu jest efektem dyfuzji innowacji, jej miarą i unaocznieniem. Po drugie – modernizacja stanowi przeobrażenie systemu społecznego na poziomie gospodarczym, politycznym czy kulturowym. Po trzecie – proces ten daje się rozpoznać za sprawę stadiów. Stadialność rozwoju jest kwintesencją koncepcji modernizacyjnych. Wyeksponowana została w wielu klasycznych koncepcjach. Zaliczyć do nich trzeba w pierwszej kolejności wszystkie próby konfrontacji społeczeństwa tradycyjnego z nowoczesnym, w tym klasyczne ujęcia zaproponowane przez Émile Durkheima i Ferdinanda Tönniesa. Dla pierwszego z wymienionych siłą rozwojową staje się „gęstość moralna”, wyrażająca się w intensyfikacji relacji, a skutkująca coraz bardziej skomplikowanym podziałem pracy³². Rozwój oznacza tu przejście od stadium solidarności mechanicznej do stadium solidarności organicznej. F. Tönnies linię rozwojową rozwiesza między stadium „wspólnoty” (*Gemeinschaft*) i „społeczeństwa” (*Gesellschaft*), czyniąc jednocześnie z więzi naczelną kategorię analityczną³³. Dwa rodzaje woli: organiczna (*Wesenswille*) i arbitralna (*Kürwille*), wyznaczają w konsekwencji dwa różne stadia rozwoju. Do grupy koncepcji „stadialnych” zaliczyć też trzeba ujęcia ekonomiczne, których przedstawicielem jest Walt Rostow. Proponuje on rozróżnienie sześciu stadiów, przez które każde społeczeństwo musi przejść,

³⁰ P. SZTOMPKA, *Socjologia zmian społecznych*, s. 123.

³¹ K. KRZYSZTOFEK, M. SZCZEPAŃSKI, *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2002.

³² É. DURKHEIM, *O podziale pracy społecznej*, tłum. K. Wakar, Warszawa: PWN 1968.

³³ F. TÖNNIES, *Wspólnota i stowarzyszenie*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa: PWN 1988.

aby osiągnąć stan „wysokiej masowej konsumpcji”³⁴. Modernizacja, jako proces stadialny, to zatem „kierunek na nowoczesność” – czwarte i ostatnie znaczenie wskazane przez K. Krzysztofka i M.S. Szczepańskiego. Tak rozumiana, pozwala na diagnozę regionalnego zróżnicowania rozwoju poprzez wskazanie stref peryferyjnych i centralnych. Tym tropem zmierzają autorzy teorii zależnościowych, m.in. Immanuel Wallerstein, który kreśli mapę świata z podziałem na centra, peryferie i semiperyferie³⁵, czy też André Gunder Frank, wyjaśniający zacofanie Ameryki Łacińskiej na gruncie postkolonializmu³⁶.

Koncepcje stadialne eksponują pojęcie „stadium rozwoju”, pokazują, że proces rozwojowy realizuje się w kolejnych etapach. Etapy te – stadia – dają się zidentyfikować retrospektywnie i umiejscowić na osi czasowej, jak również służą współczesnym analizom zależnościowym. Stadium – w najprostszym tego słowa rozumieniu – oznacza kolejny krok w stronę uporządkowania. W tym też sensie pojęcie to utrzymuje „rozwój” w linii analizy rozpiętej między żywiołowością i uregulowaniem.

Pojęciem trzecim, służącym semantycznemu dookreśleniu „kategorii środka”, jest „konflikt wartości”. Daje się ono wyprowadzić z koncepcji dialektycznych. Zgodnie z tym ujęciem rozwija się na postępie kierunkowym, ale przypomina bardziej spiralę niż wektor. Jest sumą cyklicznych obrotów, które przemierzają drogę w przód. W pojedynczych cyklach dochodzi do załamań i rewolucji. Georg W.F. Hegel nazywa je „odwróceniem świadomości”³⁷. Tak też rozwój tłumaczy czołowy przedstawiciel ujęcia – Karol Marks. Według niego proces ten postępuje poprzez pokonywanie wewnętrznych napięć i sprzeczności. Jest cyklem nieustannego dostosowania ideologicznej bazy do ekonomicznej nadbudowy. W rezultacie zasada się na dwóch typach skonfliktowanych ze sobą relacji: „uczestnictwa” i „kreacji”. Pierwsza z nich ma charakter międzypodmiotowy i urzeczywistnia się na linii człowiek–człowiek. Druga to zależność w układzie człowiek–przyroda. Rozwój dokonuje się poprzez pokonywanie wewnętrznych napięć i sprzeczności związanych z istnieniem tych dwóch typów relacji. Jest przez to cyklem nieustannego dostosowania ideologicznej bazy do ekonomicznej nadbudowy. Najkrócej rzecz ujmując, zasada rozwoju przedstawia się w następujący sposób: przyroda wymaga doskonalenia technologii i determinuje siły wytwórcze systemu (zdolności do kreacji). To zaś określa stosunki społeczne (przymus uczestnictwa), które powołują do

³⁴ W. ROSTOW, *The Stages of Economic Growth: A Non-communist Manifesto*, Cambridge: Cambridge University Press 1990.

³⁵ I. WALLERSTEIN, *The Modern World System I*, New York: Academic Press 1974; TENŽE, *The Modern World System II*, New York: Academic Press 1980.

³⁶ A.G. FRANK, *The Development of Underdevelopment*, „Montly Review” 18(4) 1966, s. 17-31.

³⁷ G.W.F. HEGEL, *Fenomenologia Ducha*, tłum. Ś.F. Nowicki, Warszawa: Aletheia 2002.

istnienia ideologiczną nadbudowę³⁸. W rezultacie rozwój wspiera się na dwóch typach relacji: „kreacji” i „uczestnictwa”³⁹. W *Rękopisach filozoficzno-ekonomicznych* Marks dokonuje obrony kreatywności człowieka, która na skutek „przymusu uczestnictwa” ulega całkowitej degradacji⁴⁰. Zauważa też, że jednostka z jednej strony jest reprezentantem klasy społecznej, z drugiej – powołaną do kreacji świata istotą. To zaś oznacza konflikt wartości, który utrzymuje kategorię rozwoju w linii analizy rozpiętej między „aksjologią” i pragmatyką” czy też „ideologią” a „materializmem”.

W sposób dialektyczny tłumaczą rozwój również klasycy myśli ekonomicznej, w tym Joseph Schumpeter oraz Nikołaj Kondratiew. Pierwszy z wymienionych przekonuje, że kolejne „obroty” procesu rozwojowego dokonują się za sprawą innowacji. Te zaś wprowadzane są do systemu przez jednostki wyjątkowe – przedsiębiorców⁴¹. Kondratiew przedstawia podobną teorię, opartą na zasadzie cykli powtórzeń, przy czym rozważania jego bliższe są determinizmowi. Badacz ten, posługując się pojęciem reżimu technologicznego, konstruuje koncepcję cykli długofalowych. Jego zdaniem każda faza rozwoju funduje się na przełomowych dlań innowacjach technologicznych⁴². Mechanizm następstwa tłumaczony jest wygasaniem dominujących praktyk technologicznych⁴³. Adaptacje do nowych metod przeprowadzają rozwój przez fazy: wczesnej mechanizacji, pary i maszyny, przemysłu i masowej produkcji.

Trzy przedstawione powyżej ujęcia (ewolucyjne, modernizacyjne i dialektyczne) pozwalają ostatecznie uczynić z rozwoju „kategorie środka”. Służą temu wyeksponowane przezeń pojęcia:

- roli społecznej, które osadza rozwój w linii rozpiętej między jednostką a systemem;
- stadium rozwoju, które wkomponowuje rozwój w linię rozciągniętą między żywiołowością i uregulowaniem;
- konfliktu wartości, które umieszcza rozwój pomiędzy aksjologią i pragmatyzmem.

Geometria taka czyni z rozwoju „kategorię środka” (Rys.1). Rozwój ten jest zarazem sposobem na realizację jednostkowych potrzeb, jak i systemową siłą całości.

³⁸ K. MARKS, *Nędza filozofii: odpowiedź na „Filozofię nędzy” p. Proudhona*, Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Książka” 1968.

³⁹ P. SZTOMPKA, *Socjologia zmian społecznych*, s. 161.

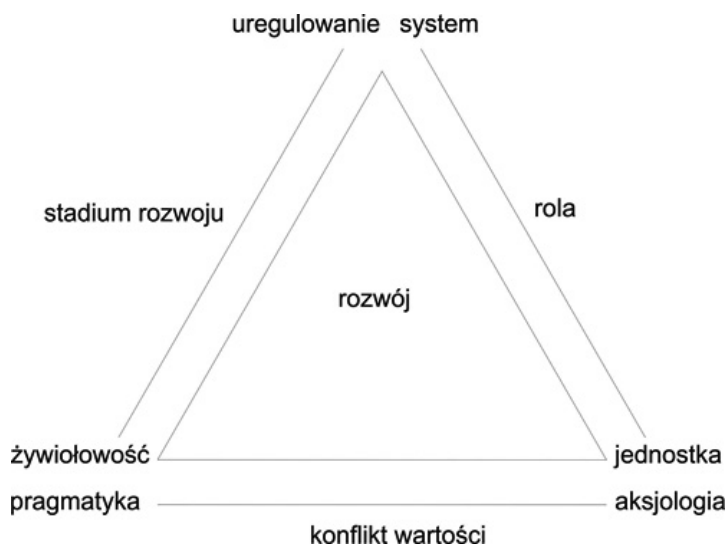
⁴⁰ K. MARKS, *Rękopisy filozoficzno-ekonomiczne z 1844 r.*, Warszawa: Uniwersytet Warszawski 2005.

⁴¹ J. SCHUMPETER, *Teoria rozwoju gospodarczego*, Warszawa: PWN 1960.

⁴² N. KONDRATIEW, *The Long Waves in Economic Life*, “The Review of Economic Statistic” 17(6)1935, s. 100-115.

⁴³ M. MĘCZYŃSKI, *Przestrzenne zróżnicowanie i dyfuzja technologii informacyjno-komunikacyjnych*, Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe 2007, s. 26-27.

Składa się nań zarówno stymulacja aksjologiczna, jak i pragmatyczna. Pozostaje przez to sporem pomiędzy „kreacją” a „uczestnictwem”, który umożliwia przejście przez kolejne stadia.



Rys. 1. Rozwój jako „kategoria środka”

Źródło: Opracowanie własne.

Rozwój jako „kategoria środka” jest zarazem dziełem jednostki, efektem realizacji jej praktycznych potrzeb, jak i nurtem, w którym jednostki „płyną”, pchane trudną do uświadomienia sobie siłą. Proces ten nie jest ani samodzielnym dziełem człowieka, ani też nieokiełznanym żywiołem. Pozostaje za to splotem racjonalności z nieopanowaniem, czynników materialnych z ideologicznymi oraz aktu kreacji z przymusem uczestnictwa. Tak też rozwój definiuje Karl Polaney – badacz, który kategorię tę rozpatruje w aspekcie gospodarczym. Aktywność gospodarcza oznacza dla niego „proces interakcji pomiędzy człowiekiem a jego otoczeniem”⁴⁴. Sam system gospodarczy jest zaś wasalem systemu społecznego i stanowi pochodną relacji międzypodmiotowych. Tezę na temat społecznego zakorzenienia rozwoju gospodarczego wspiera Mark Granovetter. Postuluje on, by o gospodarce mówić w kontekście jej społecznych uwarunkowań⁴⁵. W przynoszącej mu rozgłos koncep-

⁴⁴ K. POLANEY, *The Economy as Instituted Process*, s. 34.

⁴⁵ K. GRZESIUK, *Zakorzenienie społeczne gospodarki. Koncepcja Marka Granovettera*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2015, s. 108.

cji „siły słabych więzi” wykazuje, że wymiana informacji w relacjach międzyludzkich przyczynia się do rozwiązywania problemów natury gospodarczej⁴⁶. Jego zdaniem „wszelkie działania podejmowane przez jednostki w gospodarce są osadzone w konkretnych relacjach z innymi osobami”⁴⁷. Oznacza to, że rozwój dzieje się w przestrzeni międzyludzkich oddziaływań. To sieci powiązań i instytucje społeczne – za czym z kolei argumentuje Polaney – stanowią geometrię rozwoju i przeświadczać o jego społecznym zakorzenieniu.

3. KATEGORIA KULTURY ROZWOJU GOSPODARCZEGO

Rozwój zdefiniowany jako „kategoria środka” domaga się wskazania właściwego mu narzędzia. Jest nim kategoria kultury rozwoju gospodarczego. Kultura, jako pojęcie złożone, posiada nie tylko wiele definicji, ale również pozwala podzielić się na kategorie. Antonina Kłoskowska dokonuje istotnego ich uszeregowania i wyrównuje warstwy: bytu, społecznych działań i symbolu⁴⁸. Rozróżnienie to odpowiada podziałowi na porządek technologiczny, społeczny i kulturalny, zaordynowany przez Roberta MacIvera⁴⁹, czy też segmentacji na technologię, społeczeństwo i ideologię zaproponowany przez Lesile White⁵⁰, oraz wykazuje pokrewieństwo wobec „trzech światów” Karla Poppera⁵¹. Kultura bytu, w typologii zaproponowanej przez Kłoskowską, obejmuje wytwory działalności człowieka oraz wszystko to, co służy zaspokajaniu potrzeb⁵². Warstwa ta znajduje urzeczywistnienie w materii i jest miarą aktywności człowieka; desygnatem idei tkwiących u źródeł ich tworzenia. To zewnętrzna, najbardziej uchwytana i policzalna warstwa. W jej skład wchodzi „działania, narzędzia i wytwory związane z produkcją, dystrybucją, usługami i konsumpcją dóbr”⁵³. Kultura socjetalna (społeczna) realizuje i uobecnia się zaś w relacjach, stosunkach, rolach i wzajemnych powiązaniach. Jej miarą jest aktywność jednostki, formy, jakie ona tworzy – by nawiązać tym razem do Georga Simmela⁵⁴ –

⁴⁶ M. GRANOVETTER, *The Strength of Weak Ties*, s. 1360-1380.

⁴⁷ Tamże, s. 113.

⁴⁸ A. KŁOSKOWSKA, *Teoria socjologiczna Talcotta Parsonsa, Wstęp*, w: T. PARSONS, *Struktura społeczna a osobowość*, tłum. M. Tabin, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne 1969, s. 76.

⁴⁹ R. MACIVER, *Social Causation*, Boston: Ginn and Company 1942.

⁵⁰ L. WHITE, *The Science of Culture*, New York: Farrar, Straus 1941.

⁵¹ K. POPPER, *Wiedza obiektywna: ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przekł. A. Chmielewski, Warszawa: PWN 1992.

⁵² A. KŁOSKOWSKA, *Teoria socjologiczna*, s. 70.

⁵³ Tamże, s. 71.

⁵⁴ G. SIMMEL, *On Individual and Social Forms*, Chicago: The University of Chicago Press 1971.

i kręgi, w których funkcjonuje. To „świat życia”, performatywnego doświadczenia i wzajemnych odniesień⁵⁵. Warstwa symboliczna to obszar wartości i znaków. To „matryca – tłumaczy Kłóskowska – za pomocą której duch ludzki nadaje kształt rzeczywistości”⁵⁶. Ta warstwa kultury stanowi rodzaj odrębnego świata, określony przez Poppera mianem „świata numer trzy (S3)”. Świat ten uposażony jest w aksjologiczne kryterium, znajduje wyraz w sądach wartościujących i istnieje poprzez formułowanie norm i zasad.

Trzy wyliczone przez A. Kłóskowską kategorie kultury stanowią płaszczyzny analityczne rozwoju gospodarczego. Proces ten ma zarazem wymiar materialny, społeczny i wartościujący. O jego przebiegu decyduje aksjologicznie i pragmatycznie uwarunkowana aktywność jednostek, realizująca się w rolach i relacjach społecznych, a fizycznym dowodem na istnienie jest materialna spuścizna. Trzy warstwy rozwoju gospodarczego: bytowa, socjetalna i symboliczna, dają się zidentyfikować kolejno za pomocą ujęć: technicystycznego, przedsiębiorczego i kulturowego.

3.1. UJĘCIE TECHNICYSTYCZNE

Ujęcie technicystyczne odpowiada warstwie materialnej. Koncentruje się na fizycznych efektach działalności człowieka i definiuje ich rolę w rozwoju. Ujęcie to korzysta z założeń determinizmu technologicznego i przyjmuje prymat „materii” nad „duchem”. Za pionierów ujęcia uznać trzeba ewolucjonistów: Lewisa Morgana⁵⁷, Lesile White⁵⁸ i Juliana Stewarda⁵⁹. Badacze ci eksponują rolę czynników technicznych w ewolucji społeczeństw. Morgan przekonuje, że źródła utrzymania pozwalają świat podzielić na epoki: dzikości, barbarzyństwa i cywilizacji, a kolejne szczeble rozwoju osiągnąć są poprzez mechanizm zaspokojenia potrzeb. Wynalazki „zmieniają charakter całego społeczeństwa, wpływając na formy życia rodzinnego, wartości kulturowe i życie codzienne”⁶⁰. Z kolei antropolog White przekonuje, że mechanizm rozwoju sprowadza się efektywnego wykorzystywania udogodnień technologicznych. Sfera bytu, z tej też przyczyny, nabiera pierwszorzędного znaczenia.

⁵⁵ J. HABERMAS, *Od obrazów świata do świata życia*, s. 11-37.

⁵⁶ A. KŁÓSKOWSKA, *Teoria socjologiczna*, s. 75.

⁵⁷ L. MORGAN, *Ancient Society or Researchers in the Lines of Human Progress from Savagery, through Barbarism to Civilization*, Calcutta: First Indian Edition Bharti Library, Booksellers and Publishers 1944.

⁵⁸ L. WHITE, *The Science of Culture*.

⁵⁹ J. STEWARD, *Theory of Cultural Change*, Urbana: University of Illinois Press 1979.

⁶⁰ P. SZTOMPKA, *Socjologia zmian społecznych*, s. 108.

Steward także argumentuje za wiodącą rolą czynników technicznych w ewolucji społeczeństw. Technika i ekonomia stanowi, jego zdaniem, rdzeń kultury, przez co też zmiany w obrębie warstwy materialnej implikują przekształcenia istotne w innych obszarach⁶¹.

Technicyzmem zajmowali się nie tylko ewolucjoniści. Jedną z najbardziej wnikliwych analiz zagadnienia przedstawia jeden z pierwszych orędowników determinizmu – William Ogburn. Podstawowa przez niego teza przyjmuje dość banalne brzmienie: wynalazki wpływają i determinują bieg historii⁶². Podczas gdy zwierzę działa w pojedynkę, życie człowieka jest uspołecznione i dostosowuje się do otoczenia za pośrednictwem instytucji. Akceptacja nowatorskich rozwiązań jest koniecznością i doświadczeniem zbiorowym: jednostka (A) przystosowuje się do technologii (T), po czym inne jednostki: B, C, D dokonują przystosowania. „Hierarchia inwencji” działa według następującego schematu: wynalazek techniczny wpływa na organizację ekonomiczną (na sposób gospodarowania). To zaś skutkuje powołaniem odpowiedniej instytucji społecznej i przyczynia się do uformowania nowego modelu zaangażowania, np. kobiety aktywnej zawodowo⁶³. Instytucje w koncepcji zaproponowanej przez Ogburna stają się ważnym spoiwem w łańcuchu modernizacji. Nie zawsze jednak nadążają one za zmianami technologicznymi. Zjawisko to określane jest mianem bezwładności kulturowej (*cultural inertia*). Bezwładność oznacza, że rozwój nie potrafi się zakorzenić w przestrzeni międzyludzkiej. W konsekwencji jego przebieg jest blokowany lub spowalniany. Drugim zjawiskiem tłumaczącym mechanizm adaptacji jest „opóźnienie kulturowe” (*cultural lag*). Zjawisko to polega na nieprzystosowaniu do wynalazku, a ma miejsce, gdy jedna z dwóch powiązanych ze sobą części systemu rozwija się szybciej w stosunku do drugiej⁶⁴.

Joanna Kurczewska determinizmowi technologicznemu przypisuje właściwy mu światopogląd. Stanowi on „strukturę idei, która jest projektem usensownienia całości świata [...] za pośrednictwem idei z repertuaru nauki i techniki”⁶⁵. To ogląd rzeczywistości, sposób myślenia o świecie, w którym zasadnicze znaczenie przypisuje się wytworom materialnym i sztuce ich technologicznego doskonalenia. Światopogląd technokratyczny – do czego przekonuje dalej Kurczewska – ma dwa wymiary: czasowy i przestrzenny. „Z jednej strony – argumentuje ona – dotyczy dziejów ludzi i historii naturalnej, z drugiej strony zaś odnosi się do struktury przestrzennej świata przyrod-

⁶¹ Tamże, s. 118-119.

⁶² W.F. OGBURN, *On Culture and Social Change*, s. 62.

⁶³ Tamże, s. 162.

⁶⁴ Tamże, s. 82.

⁶⁵ J. KURCZEWSKA, *Technokraci i ich świat społeczny*, Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN 1997, s. 3.

niczego i społecznego w określonym momencie czasowym⁶⁶. Swój wyraz znajduje w dwóch paradygmatach: scjentyistycznym i pozytywistycznym, a cechuje się przede wszystkim optymistycznym ustosunkowaniem do przyszłości. Stąd też stanowi pewną „konstrukcję transcendencji”⁶⁷. Jest narracją rozwoju prowadzoną w tonie „dyktatury optymizmu”, która lansuje przekonanie o zbawiennej roli techniki dla losu ludzkości.

3.2. UJĘCIE PRZEDSIĘBIORCZE

Ujęcie przedsiębiorcze odpowiada warstwie socjalnej. Przedsiębiorczość oznacza przede wszystkim rolę społeczną, która ma charakter kontekstualny i realizuje się w sieci relacji i powizań. Jest zarazem sposobem na wpisanie indywidualnej biografii w proces rozwojowy, jak i metodą jego społecznego zakorzenienia. Wobec tej roli wyprowadzane są rozmaite oczekiwania, a jej odrywanie realizuje się w obrębie zasad i norm systemowo dookreślonych. Rola jest również – jak chce tego George Mead – strategią interakcyjną⁶⁸. Dzięki niej możliwe jest wpasowanie w strukturę systemu – do czego przekonuje T. Parsons – jak i wkomponowanie w relacje z innymi⁶⁹. Sposób jej wykonania i oczekiwania wobec niej wyprowadzane zmieniają się z biegiem czasu. Maria Nawojczyk wyróżnia kilka historycznych szkół przedsiębiorczości: francuską, brytyjską, niemiecką, austriacką i amerykańską, które pozwalają poznać dzieje i złożoność tejże roli⁷⁰.

Przedstawiciel szkoły francuskiej – bankier Richard Cantillon – ujmuje przedsiębiorczość głównie w kontekście handlu konkurencyjnego. Nicolac Baudeau – ufundowaną na zysku przedsiębiorczość uzupełnia o zapał innowacyjny, Jean-Baptiste Say – koncentruje się na funkcji społecznej i uposaża figurę przedsiębiorcy w zestaw szczególnych cech⁷¹. Przedsiębiorczość może być definiowana poprzez ukierunkowanie na zysk czy też motywację do podejmowania gospodarczej inicjatywy. Kazimierz Doktor zauważa, że definicja przedsiębiorczości zmienia się z biegiem czasu. Fakt ten implikuje pewną paradoksalność tej kategorii: przyczyniając się do zmiany społecznej, również sama jej podlega⁷².

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Tamże, s. 3-5.

⁶⁸ G. MEAD, *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, tłum. Z. Wolińska, Warszawa: PWN 1975.

⁶⁹ T. PARSONS, *Struktura społeczna a osobowość*.

⁷⁰ M. NAWOJCZYK, *Przedsiębiorczość. O trudnościach w aplikacji teorii*, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS 2009, s. 59-73.

⁷¹ Tamże, s. 60-61.

⁷² K. DOKTOR, *Przedsiębiorstwo*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. III, red. H. Domański [i in.], Warszawa: Oficyna Naukowa 2000, s. 226-227.

Na temat przedsiębiorczości wypowiadają się klasycy myśli socjologicznej: Werner Sombart⁷³, Joseph Schumpeter⁷⁴ i Max Weber⁷⁵. Dla wszystkich tych badaczy przedsiębiorczość jest wytworem kapitalizmu. Model skonstruowany przez Schumpetera urzeczywistnia przedsiębiorczość przez „czyn” – jak pewnie określiłby to personalista Karol Wojtyła⁷⁶. Jest wyjściem poza ramy codzienności i nawyku, aspiracją do światów możliwych oraz gotowością do ich przekształcania⁷⁷. Z filozoficznego punktu widzenia przedsiębiorczość, w schumpeterowskim tego słowa znaczeniu, oznacza transcendencję i „zdynamizowanie podmiotu”⁷⁸. Jest autoafirmacją człowieczeństwa i zobowiązaniem do godnej jego realizacji. Do roli przedsiębiorcy nie nadają się jednak wszyscy. Zarezerwowana jest ona wyłącznie dla jednostek wybitnych, które gospodarczą inicjatywę łączą z siłą ducha. Ta bowiem pozwala im podejmować się zadania szczególnie trudnego – wprowadzania na rynek innowacji. Ryzyko i niepewność towarzysząca temu zadaniu powoduje, że zysk jest niewystarczającą motywacją dla przedsiębiorcy. Do tak śmiałych przedsięwzięć mobilizuje, właściwa tejże roli bergsonowska „radość tworzenia” oraz elitarystyczna chęć zapisania się w dziejach, motywacja do „budowy własnych królestw”⁷⁹. Sombart (1916) jeszcze mocniej akcentuje kwestię implementacji novum. Jego zdaniem do przedsiębiorcy należy też zadanie popularyzacji innowacji, stąd rola ta nie może być powierzona każdemu. Z koncepcji Schumpetera wynika, że przedsiębiorca nie tylko ma być śmiałym inwestorem, dysponentem kapitału czy też ryzykownym graczem rynkowym, ale przede wszystkim właściwa musi mu być siła ducha. Weber określił ją mianem charyzmy. Dla Webera przedsiębiorczość staje się sposobem wypełnienia powołania, realizacją *Beruf* i metodą na osiągnięcie zbawienia⁸⁰. Rola przedsiębiorcza bowiem wpisana zostaje w kontekst etyki protestanckiej i właściwej jej idei predestynacji. Tym samym służy ona nie tylko osiągnięciu materialnych profitów, ale jest przede wszystkim realizacją internalizowanych przez jednostkę wartości.

⁷³ W. SOMBART, *Der moderne Kapitalismus. Historisch-systematische Darstellung des gesamteuropäischen Wirtschaftsleben von seinen Anfängen bis zur Gegenwart*, München: Duncker & Humblot 1916.

⁷⁴ J. SCHUMPTER, *Teoria rozwoju gospodarczego*.

⁷⁵ M. WEBER, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Lublin: TN KUL 1994.

⁷⁶ K. WOJTYŁA, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin: TN KUL 2000.

⁷⁷ J. KOZIELECKI, *Transgresja i kultura*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie ŻAK 2002, s. 43.

⁷⁸ K. WOJTYŁA, *Osoba i czyn*, s. 149.

⁷⁹ J. SCHUMPTER, *Teoria rozwoju gospodarczego*.

⁸⁰ M. WEBER, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*.

3.3. UJĘCIE KULTUROWE

Ujęcie kulturowe odpowiada warstwie symbolicznej i eksponuje w ten sposób znaczenie norm i wartości w rozwoju gospodarczym. Rozwój, prócz warstwy materialnej i socjetalnej, dysponuje bowiem jeszcze jednym „ukrytym wymiarem”. Wymiar ten nie jest przedmiotem bezpośredniej percepcji. Pomimo fizycznej nieobecności wywiera jednak wpływ na to, co namacalne. Przedmiotem metodologicznego sporu pozostaje ustalenie kwestii prymatu tej warstwy nad innymi. Bezdiskusyjny jest jednak fakt jej „niewidomego” istnienia.

„Ukryty wymiar” kultury gospodarczej to normy, wartości, idee, czyli imponderabilia, które mimo swej „zawoalowanej obecności”, nie mogą zostać skazane na lekceważenie. Dyskusję nad pozaekonomicznymi determinantami gospodarczej inicjatywy paradoksalnie inauguruje Adam Smith, który był przecież zwolennikiem koncepcji skrajnie egoistycznego modelu gospodarczego⁸¹. Autor ten zwraca jednak uwagę na fakt, że rozwój gospodarczy nie musi być pokłosiem wielkich podbojów cywilizacyjnych. Jego źródłem jest przede wszystkim praca, a miarą zróżnicowany jej podział⁸². Kolejni uczeni – John Stuart Mill i David Ricardo przekonują, że fundamentem gospodarki jest przedsiębiorczość i postęp technologiczny, a Weber⁸³, Schumpeter⁸⁴ i Sombart⁸⁵ argumentują już aksjologicznym uwarunkowaniem gospodarczej inicjatywy. „Przełomu aksjologicznego” w ekonomii dokonuje jednak intelektualny ojciec kapitalizmu – Adam Smith. Zdaniem szkockiego moralisty: „człowiek może istnieć jedynie w społeczeństwie”⁸⁶, a istnienie to „jest możliwe za sprawą szczególnych przymiotów: sympatii względem innych i bezstronności”⁸⁷. O aktywności gospodarczej przesądza więc nie tylko chłodna kalkulacja i racjonalne wyrachowanie, ale również świadomość współzależności. Ta z kolei wymaga liczenia się z cudzym dobrem i powołuje do istnienia – jak chce tego A. Giza-Poleszczuk – drugą „niewidzialną rękę”⁸⁸. Ta „ręka” legitymizuje obecność norm i wartości w gospodarce, za którą z wielką śmiałością opowiadają się inni. M. Weber robi to

⁸¹ A. SMITH, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1954.

⁸² W. BANACH, *Aksjologiczne determinanty rozwoju gospodarczego*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 9(1)2006, s. 77.

⁸³ M. WEBER, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*.

⁸⁴ J. SCHUMPETER, *Teoria rozwoju gospodarczego*.

⁸⁵ W. SOMBART, *Żydzi i życie gospodarcze*, Warszawa: IFiS PAN 2010.

⁸⁶ A. SMITH, *Teoria uczuć moralnych*, Warszawa: PWN 1989, s. 146.

⁸⁷ H. PRZYBYŁA, *Adam Smith – prekursor etyki gospodarczej*, „Studia Ekonomiczne” 35(2005), s. 22.

⁸⁸ A. GIZA-POLESZCZUK, *Gospodarka i uczucia moralne*, w: *Kultura i gospodarka*, red. J. Kochanowicz, M. Marody, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2010, s. 253.

poprzez „wyprowadzenie ascezy poza mury opactw” i dostrzeżenie szansy jej realizacji w przestrzeni zawodowej⁸⁹. Z kolei W. Sombart „kapitalistycznego ducha” rezerwuje dla Plemienia Dawidowego⁹⁰. W koncepcji S. Eisenstadta kluczowym pojęciem są z kolei „cywilizacje osiowe”, do których zalicza on starożytny Izrael, Grecję, wczesne chrześcijaństwo, wczesne cesarstwo chińskie, cywilizację hinduską i buddyjską⁹¹. Ukształtowały się one między 500 r. p. n.Ch. a I wiekiem. Eisenstadt wydarzenia to określa mianem „jednego z największych cywilizacyjnych przełomów”⁹². Cywilizacje racjonalne zainicjowały proces rozwojowy, którego mechanizm polegał na oddziaływaniu porządku transcendentnego na świecki⁹³. Badacz ten, nie bez powodu określany „niemarksistowskim marksistą”, wskazuje na pozamaterialne determinanty rozwoju⁹⁴. Przekonuje on, że przyczyną procesu rozwojowego jest wewnętrzny konflikt, sprzeczność pomiędzy poszczególnymi segmentami całości społecznej. W przeciwieństwie do Marksa, wiodącą rolę w procesie dialektycznej transformacji przypisuje nie materii, lecz ideo-sferze. „Sednem cywilizacji – pisze Eisenstadt – jest symboliczna i instytucjonalna wzajemna relacja z jednej strony formułowaniem, propagowaniem, artykulacją i ciągłą reinterpretacją podstawowych wizji ontologicznych panujących w danym społeczeństwie, z drugiej zaś definicją, strukturacją i regulacją głównych obszarów życia instytucjonalnego”⁹⁵.

Wielu aksjologicznie zorientowanych badaczy eksponuje rolę cnót społecznych i wykazuje ich związek z aktywnością gospodarczą. Francis Fukuyama do takowych zalicza zaufanie. Na cnotcie tej funduje się – jego zdaniem – kapitał społeczny, określany jako „[zdolność] wynikająca z rozpowszechniania zaufania w obrębie społeczeństwa lub jego części”⁹⁶. Kategorie kapitału społecznego jeszcze mocniej osadza w przestrzeni międzyludzkiej Piotr Sztompka, wskazując jednocześnie na jego szczególną odmianę. Jest nią kapitał moralny⁹⁷. *Guanxi* – jego niezwykle wyrazisty przekład, zaczerpnięty ze społeczeństwa chińskiego, pokazuje, że sieć skonstruowana na cnotach staje się siłą działań handlowych i biznesowych. Tym samym

⁸⁹ M. WEBER, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*.

⁹⁰ W. SOMBART, *Zydzi i życie gospodarcze*.

⁹¹ S. EISENSTADT, *Utopia i nowoczesność. Porównawcza analiza cywilizacji*, tłum. A. Ostolski, Warszawa: Oficyna Wydawnicza 2009, s. 121.

⁹² Tamże, s. 37.

⁹³ Tamże, s. 37-39, 42-43.

⁹⁴ E. BEN-RAFAEL, Y. STERNBERG, *Eisenstadt o zmianie społecznej. Wstęp*, w: S. EISENSTADT, *Utopia i nowoczesność*, Warszawa: Oficyna Naukowa 2009, s. 21.

⁹⁵ S. EISENSTADT, *Utopia i nowoczesność*, s. 34.

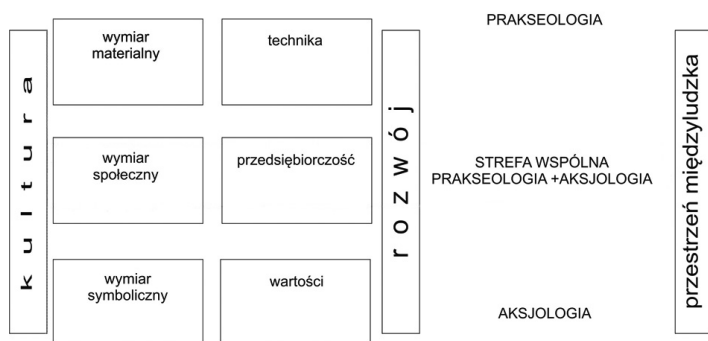
⁹⁶ F. FUKUYAMA, *Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, tłum. A. i L. Śliwa, Warszawa–Wrocław: PWN 1997, s. 39.

⁹⁷ P. SZTOMPKA, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Kraków: Znak 2016, s. 26, 154.

okazuje się, że fizycznie nieobecne wartości oddziałują na identyfikowalne warstwy procesu rozwojowego.

Kategoria kultury rozwoju gospodarczego, jako narzędzie diagnostyczne, daje się ująć ostatecznie w schemat (Rys. 2). Jego bazą są wprowadzone wcześniej dwa rozróżnienia. Pierwsze z nich to zaproponowane przez A. Kłóskowską wymiary kultury: materialny, społeczny i symboliczny. Drugie to teoretyczne ujęcia procesu rozwojowego: technicystyczne, przedsiębiorcze i kulturowe, które wykazują kompatybilność z poszczególnymi warstwami. Miernikami trzech wyeksponowanych w schemacie warstw są odpowiednio: technika (innowacje), aktywność gospodarcza, wartości. Jednocześnie nie mniejszy układ daje się podzielić na dwie sfery: aksjologiczną i prakseologiczną. Część aksjologiczna obejmuje w całości wymiar symboliczny i dodatkowo pokrywa fragment wymiaru społecznego, sięgając związanej z nim przedsiębiorczości. Wymiar społeczny ma bowiem „mieszaną proveniencję”. Przedsiębiorczość funduje się zarazem na zysku i wartościach. Jest przez to działaniem zarazem celowo i wartościowo racjonalnym. Z kolei część prakseologiczna – „sprawności działania”, obejmuje bez reszty wymiar materialny i przypisane doń innowacyjne wytwory. Technika jest bowiem narzędziem usprawnienia sposobu na „dobrą robotę” – by tym razem skorzystać z określenia ojca polskiej prakseologii – Tadeusza Kotarbińskiego⁹⁸. Część prakseologiczna, jako obszar użyteczności, obejmuje swym zakresem całą sferę *praxis* oraz „zyskowny” obszar przedsiębiorczości.

W niniejszym schemacie na szczególną uwagę zasługuje jednak obszar wspólny, wyodrębniony na skutek przecięcia się obszarów aksjologii i prakseologii. Obszar ten, stanowiąc połączenie praktyki z doktryną, staje się ostatecznie sercem procesu rozwojowego, i osadza go w przestrzeni międzyludzkiej.



Rys. 2. Kultura rozwoju gospodarczego – schemat

⁹⁸ T. KOTARBIŃSKI, *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1965.

4. MOŻLIWOŚCI DIAGNOSTYCZNE

Na koniec pozostaje wykazać możliwości diagnostyczne zaproponowanego schematu. Poszczególne warstwy kultury rozwoju gospodarczego: bytowa, socjetalna i symboliczna, znajdują połączenie z kluczowymi dla rozwoju pojęciami: stadium rozwoju, roli i konfliktu wartości. Warstwa materialna (bytowa) odpowiada pierwszemu z wymienionych, czyli stadium rozwoju. Każdy etap pozostawia po sobie bowiem materialne ślady i fizyczną spuściznę. Warstwa socjetalna wchodzi w kontakt z „rolą”. Wszak to ona jest zapisem działań i aktywności. Warstwa symboliczna daje się zidentyfikować poprzez wartości. To ona stanowi aksjologiczne zaplecze rozwoju. Tak „rozpisane” pojęcie kultury rozwoju gospodarczego wykazuje użyteczność analityczną na dwóch poziomach. Po pierwsze, służyć może budowie typologii kultur rozwoju gospodarczego. Po drugie, umożliwia diagnozę zróżnicowania w tym zakresie. Przebiegać musi ona w trzech etapach:

- historycznym (który odpowiada pojęciu „stadium rozwoju” i legitymizuje analizy w kontekście „długiego trwania”)
- społecznym (który odpowiada pojęciu „roli” i stwarza szansę opisu rozwoju poprzez aktywności aktorów społecznych)
- aksjologicznym (który odpowiada „konfliktowi wartości” i pozwala na pozaekonomiczne czynniki rozwoju gospodarczego)

Etap historyczny umożliwia diagnozę zróżnicowania kultur rozwoju w perspektywie dziejowej. Pozwala na to, by aktualną sytuację wyjaśniać w kontekście zaślności historycznych. Drogą taką zmiarają wybitni polscy badacze regionalnego zróżnicowania: Janusz Hryniewicz⁹⁹ oraz Jacek Kochanowicz¹⁰⁰. Wyjaśniają oni fakt regionalnego zróżnicowania i specyfiki polskiej kultury gospodarczej w kontekście folwarcznych habitusów. Etap społeczny legitymizuje zaangażowanie w diagnostykę rozwoju kategorii kapitału społecznego, który jest miarą aktywności, wykazującej ściśle powiązanie z poziomem rozwoju gospodarczego¹⁰¹. Dodatkowo etap ten pozwala uwzględnić doświadczenie jednostek, ich „przedsiębiorcze biografie” w procesie rozwoju. Etap aksjologiczny dopinguje zaś do poszukiwania obszarów aksjologicznej jednorodności i wskazania właściwych im modeli gospodarczych.

⁹⁹ J. HRYNIEWICZ, *Gospodarka i osobowość w epoce przelomu postindustrialnego*, „Studia Socjologiczne” 2(205)2012, s. 81-100. J. HRYNIEWICZ, *Polityczny i kulturowy kontekst rozwoju gospodarczego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2004.

¹⁰⁰ J. KOCHANOWICZ, *Duch kapitalizmu na polskiej peryferii: perspektywa historyczna*, w: *Kultura i gospodarka*, s. 21-51.

¹⁰¹ J. CZAPIŃSKI, T. PANEK, *Diagnoza społeczna*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego 2015, s. 351.

ZAKOŃCZENIE

Rozwój gospodarczy jest kategorią szczególnie ciekawą. Wymaga nie tylko powoływania właściwych mu ministerstw, rad czy instytucji, ale również zgłasza za potrzebowanie na rzetelną diagnozę. Możliwe jest to jednak za sprawą odpowiednio skonstruowanego narzędzia. Musi wykazywać się ono odpowiednią elastycznością i wrażliwością. Narzędzie to uchwycić bowiem powinno proces, *èlan vital*, nurt – w którym łączy się pierwiastek aksjologiczny z pragmatycznym, kreacja z uczestnictwem oraz aspiracje jednostkowe z systemowym uregulowaniem. Narzędzie diagnostyczne, podobnie jak sam proces, który opisuje, pasować musi do semantycznej struktury rozwoju gospodarczego. Jego szczególnie ważnym obszarem jest strefa wspólna, w której nurt biegnie z największą siłą. Ten obszar to przestrzeń międzyludzkich relacji, które fundują się na wartościach, a skutkują owocnym w materialne wytwory działaniem. Wymaga on wrażliwego i wolnego od poznawczych redukcjonizmów narzędzia, które umożliwi jednoczesne i współbieżne zdiagnozowanie wszystkich trzech obszarów rozwoju: technicystycznego, przedsiębiorczego i kulturowego. Tym narzędziem jest kategoria kultury, który jednocześnie z samego rozwoju czyni „kategorię środka”.

BIBLIOGRAFIA

- BANACH W., Aksjologiczne determinanty rozwoju gospodarczego, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 9(1)2006, s. 77-84.
- BELL D., *The Coming of Post-industrial Society. A Venture in Social Forecasting*, London: Heinemann 1974.
- BEN-RAFAEL E., STERNBERG Y., Eisenstadt o zmianie społecznej. Wstęp, w: S. EISENSTADT, *Utopia i nowoczesność*, Warszawa: Oficyna Naukowa 2009.
- BERSON H., *Ewolucja twórcza*, przekł. F. Znaniecki, Warszawa: Książka i Wiedza 1957.
- CZAPIŃSKI J., PANEK T., *Diagnoza społeczna*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego 2015.
- DOKTÓR K., *Przedsiębiorstwo*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. III, red. H. Domański [i in.], Warszawa: Oficyna Naukowa 2000, s. 226-231.
- DURKHEIM É., *Zasady metody socjologicznej*, tłum. J. Szacki, Warszawa: PWN 1968.
- DURKHEIM É., *O podziale pracy społecznej*, tłum. K. Wakar, Warszawa: PWN 1968.
- EISENSTADT S., *Utopia i nowoczesność. Porównawcza analiza cywilizacji*, tłum. A. Ostolski, Warszawa: Oficyna Wydawnicza 2009.
- FRANK A.G., *The Development of Undevelopment*, „Montly Review” 18(4)1966, s. 17-31.
- FROMM E., MACCOBY M., *A Social Character in a Mexican Village. A Socio-Psychoanalytic Study*, Englewood Cliffs, New Jersey: Prentice-Hall, Inc. 1970.
- FUKUYAMA F., *Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, tłum. A. i L. Śliwa, Warszawa–Wrocław: PWN 1997.
- GIDDENS A., *Elementy teorii strukturacji*, tłum. S. Amsterdamski, w: *Współczesne teorie socjologiczne*, red. A. Jasińska-Kania [i in.], Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2008, s. 663-696.

- GIZA-POLESZCZUK A., *Gospodarka i uczucia moralne*, w: *Kultura i gospodarka*, red. J. Kochanowicz, M. Marody, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2010, s. 247-274.
- GRANDONA M., *Kulturowa typologia rozwoju gospodarczego*, tłum. S. Dymczyk, w: *Kultura ma znaczenie. Jak wartości wpływają na rozwój społeczeństw*, red. L.E. Harrison, S.P. Huntington, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka 2003, s. 2010-116.
- GRANOVETTER M., *The Strength of Weak Ties*, „*American Journal of Sociology*” 78(6)1973, s. 1360-1380.
- GRZESIUŁ K., *Zakorzenie społeczne gospodarki. Koncepcja Marka Granovettera*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2015.
- HABERMAS J., *Od obrazów świata do świata życia*, tłum. A. Romaniuk, „*Filozofia i Nauka*”. *Studia filozoficzne i interdyscyplinarne* 3(2015), s. 11-37.
- HAGEN E., *On the Theory of Social Change. How Economic Growth Begins*, Homewood, Illinois: The Dorsey Press. Inc. 1962.
- HEGEL G.W.F., *Fenomenologia Ducha*, tłum. Ś.F. Nowicki, Warszawa: Aletheia 2002.
- HRYNIEWICZ J., *Gospodarka i osobowość w epoce przełomu postindustrialnego*, „*Studia Socjologiczne*” 2(205)2012, s. 81-100.
- HRYNIEWICZ J., *Polityczny i kulturowy kontekst rozwoju gospodarczego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2004.
- INGLEHART R., *Kultura a demokracja*, tłum. S. Dymczyk, w: *Kultura ma znaczenie. Jak wartości wpływają na rozwój społeczeństw*, red. L.E. Harrison, S.P. Huntington, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka 2003, s. 146-168.
- KARL P., *The Economy as Instituted Process*, w: *The Sociology of Economic life*, red. M. Granovetter, R. Swedberg, Cambridge: Westview Press 2001.
- KŁOSKOWSKA A., *Teoria socjologiczna Talcotta Parsonsa, Wstęp*, w: T. PARSONS, *Struktura społeczna a osobowość*, tłum. M. Tabin, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne 1969.
- KOCHANOWICZ J., *Duch kapitalizmu na polskiej peryferii: perspektywa historyczna*, w: *Kultura i gospodarka*, red. J. Kochanowicz, M. Marody, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2010, s. 21-51.
- KONDRATIEW N., *The Long Waves in Economic Life*, „*The Review of Economic Statistic*” 17(6)1935, s. 100-115.
- KOTARBIŃSKI T., *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1965.
- KOZIELECKI J., *Transgresja i kultura*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie ŻAK 2002.
- KRZYSZTOFEK K., SZCZEPAŃSKI M., *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2002.
- KURCZEWSKA J., *Technokraci i ich świat społeczny*, Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN 1997.
- MACIVER R., *Social Causation*, Boston: Ginn and Company 1942.
- MARKS K., *Nędza filozofii: odpowiedź na „Filozofię nędzy” p. Proudhona*, Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Książka” 1968.
- MARKS K., *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, tłum. E. Lipiński, Warszawa: Książka i Wiedza 1955.
- MARKS K., *Rękopisy filozoficzno-ekonomiczne z 1844 r.*, Warszawa: Uniwersytet Warszawski 2005.
- MCCLELLAND D., *The Achieving Society*, Princeton: Van Nostrand, New York, 1961.
- MEAD G., *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, tłum. Z. Wolińska, Warszawa: PWN 1975.
- MĘCZYŃSKI M., *Przestrzenne zróżnicowanie i dyfuzja technologii informacyjno-komunikacyjnych*, Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe 2007.
- MORGAN L., *Ancient Society or Researchers in the Lines of Human Progress from Savagery, through Barbarism to Civilization*, Calcutta: First Indian Edition Bharti Library, Booksellers and Publishers 1944.
- NAWOCZYK M., *Przedsiębiorczość. O trudnościach w aplikacji teorii*, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS 2009.

- OGBURN W. F., *On Culture and Social Change. Selected papers. Edited and with an Introduction by Otis Dudley Duncan*, Chicago: University Press Chicago 1964.
- PARSONS T., *Struktura społeczna a osobowość*, tłum. M. Tabin, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne 1969.
- PARSONS T., *The Systems of Modern Societies*, Englewood Cliffs: Prentice-Hall 1971.
- POPPER K., *Wiedza obiektywna: ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przekł. A. Chmielewski, Warszawa: PWN 1992.
- POLANEY K., *The Economy as Instituted Process*, w: *The Sociology of Economic Life*, red. M. Granovetter, R. Swedberg, Cambridge: Westview Press 2001.
- PRZYBYŁA H., *Adam Smith – prekursor etyki gospodarczej*, „*Studia Ekonomiczne*” 35(2005), s. 11-49.
- ROSTOW W., *The Stages of Economic Growth: A Non-communist Manifesto*, Cambridge: Cambridge University Press 1990.
- SCHUMPETER J., *Teoria rozwoju gospodarczego*, Warszawa: PWN 1960.
- SHUMEL E., *Utopia i nowoczesność. Porównawcza analiza cywilizacji*, tłum. A. Ostolski, Warszawa: Oficyna Wydawnicza 2009.
- SIMMEL G., *On Individual and Social Forms*, Chicago: The University of Chicago Press 1971.
- SMITH A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1954.
- SMITH A., *Teoria uczuć moralnych*, Warszawa: PWN 1989.
- SOMBART W., *Der moderne Kapitalismus. Historisch-systematische Darstellung des gesamteuropäischen Wirtschaftsleben von seinen Anfängen bis zur Gegenwart*, München: Duncker & Humblot 1916.
- SOMBART W., *Żydzi i życie gospodarcze*, Warszawa: IFiS PAN 2010.
- SPENCER H., *On Social Evolution*, Chicago: University of Chicago Press 1972.
- STEWART J., *Theory of Cultural Change*, Urbana: University of Illinois Press 1979.
- SZACKI J., *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*, Warszawa: PWN 2012.
- SZTOMPKA P., *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Kraków: Znak 2016.
- SZTOMPKA P., *Socjologia zmian społecznych*, Kraków: Znak 2010.
- TATARKIEWICZ W., *O doskonałości*, Lublin: Daimonion 1991.
- TÖNNIES F., *Wspólnota i stowarzyszenie*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa: PWN 1988.
- VEBLEN T., *Absentee Ownership and Business Enterprise in Recent Times: The Case of America*, London: Allen & Unwin 1924.
- WALLERSTEIN I., *The Modern World System I*, New York: Academic Press 1974.
- WALLERSTEIN I., *The Modern World System II*, New York: Academic Press 1980.
- WEBER M., *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Lublin: TN KUL 1994.
- WEBER M., *Pojęcie działania społecznego*, w: *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, M. Kucia, Kraków: Znak 2005, s. 46-59.
- WHITE L., *The Science of Culture*, New York: Farrar, Straus 1941.
- WOJTYŁA K., *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin: TN KUL 2000.
- ZNANIECKI F., *Wstęp do socjologii*, Warszawa: PWN 1998.

ROZWÓJ GOSPODARCZY JAKO PROCES OSADZONY W PRZESTRZENI MIĘDZYLUZDKIEJ

Streszczenie

Rozwój gospodarczy to proces, który daje się opisać zarówno w kontekście koncepcji ewolucjonistycznych, modernizacyjnych, jak i dialektycznych. Dostarczają one kluczowych dla określenia semantyki procesu rozwojowego pojęć. Rola społeczna, stadium rozwoju i konflikt wartości – to terminy, które czynią z rozwoju „kategorię środka”. Rozwój, jako tego typu kategoria środka, staje się procesem wkomponowanym w przestrzeń relacji międzyludzkiej. Z jednej strony, funduje się on na aktywnościach jednostek, z drugiej – znajduje ograniczenie w systemowych rygorach. Jest spletem żywiołowości i uregulowania oraz mieszkanką komponentów aksjologicznych i pragmatycznych. Celem artykułu jest przedstawienie rozwoju jako kategorii „środka”, wraz z identyfikacją właściwego dlań narzędzia diagnostycznego. Narzędziem tym jest pojęcie kultury rozwoju gospodarczego, której poszczególne warstwy (materialna, socjetalna, symboliczna) pozwolą opisać rozwój jako proces wielowymiarowy i osadzony w przestrzeni relacji międzyludzkich.

Słowa kluczowe: rozwój; gospodarka; przestrzeń międzyludzka; kategoria „środka”; kultura rozwoju gospodarczego.

ECONOMIC GROWTH AS AN INTERPERSONAL PROCESS

Summary

Economic development is a process that can be described in the context of evolutionary, modernisation, and dialectical concepts, as such concepts provide key notions necessary to define the semantics of such development. Social roles, stages of growth, and conflict of values – these are all notions that make development a “central category”. Growth, or development, as a central category, becomes an interpersonal process. On the one hand, it is based on individual activities, and on the other, it is subject to systemic restrictions. It is a combination of spontaneity and order, and has both axiological and pragmatic components. The goal of this paper is to present development as a central category, and to identify the appropriate diagnostic tool for this purpose. This tool is the notion of economic development standards, whose individual levels (financial, social, and symbolic) make it possible to describe growth as a multifaceted and interpersonal process.

Key words: growth; economy; interpersonal process; central category; economic development standards.